

Sygn. akt VIA Ca 1537/07



**WYROK**

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 3 czerwca 2008r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny  
w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Ryszard Sarnowicz (spraw.)

Sędziowie: SA Regina Owczarek-Jędrasik

SA Marek Podogrodzki

Protokolant: apl. radc. Małgorzata Szlezingier

po rozpoznaniu w dniu 3 czerwca 2008r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Stanisława S

przeciwko Prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki

o nałożenie kary pieniężnej

na skutek apelacji pozwanego Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i  
Konsumentów

z dnia 7 września 2007 r.

sygn. akt XVII AmE 43/07

oddala apelację.

### Uzasadnienie

Powód Stanisław S prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą Stacja Paliw Stanisław S z siedzibą w S złożył na podstawie art. 479<sup>47</sup> § 1 Kodeksu postępowania cywilnego odwołanie od decyzji Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki z dnia 11 grudnia 2006 r. (znak DPE-451-92(5)/2006/10042/SB) i wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji w całości albo jej uchylenie i przekazanie sprawy Prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki do ponownego rozpoznania.

Pozwany Prezes Urzędu Regulacji Energetyki wniósł o oddalenie odwołania.

Wyrokiem z dnia 7 września 2007 r. Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, iż w miejsce kary pieniężnej w wysokości 30.000 zł nałożył na Stanisława S karę pieniężną w wysokości 4.500 zł oraz orzekł o kosztach procesu.

**Wydając orzeczenie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów dokonał następujących ustaleń i ocen:**

Pismem z dnia 16.12.2005 r. Nr BK/WP-070-1-28-05/MC Główny Inspektor Inspekcji Handlowej w Warszawie poinformował Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki o wynikach kontroli przeprowadzonej w miejscowości S, podczas której ujawniono, że Stanisław S prowadził obrót paliwami ciekłymi, których parametry jakościowe nie były zgodne z parametrami określonymi w obowiązujących przepisach. W toku kontroli, przeprowadzonej z dnia 21.10.2005 r. pobrano ze zbiornika na stacji paliw należącej do Stanisława S próbkę oleju napędowego, którą przekazano do J sp. z o.o. w G, celem zbadania zgodności parametrów przedmiotowego paliwa z przepisami obowiązującego w tym czasie rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 16 sierpnia 2004 r. w sprawie wymagań jakościowych dla paliw ciekłych (Dz.U. z 2004 r. Nr 192, poz. 1969). W wyniku przeprowadzonych badań ustalono w próbce oleju napędowego następujące niezgodności z obowiązującymi przepisami prawa: niewłaściwa gęstość w temp. 15<sup>0</sup> C – stwierdzono, że gęstość

paliwa wynosiła 865,9 kg/m<sup>3</sup>, a powinna według wymagań jakościowych wynosić 845,3 kg/m<sup>3</sup>, nie udało się określić składu frakcyjnego z uwagi na widoczny rozkład termiczny produktu przed osiągnięciem temperatury destylacji 95% (V/V), przy czym według wymagań jakościowych powinno być 360<sup>0</sup> C. W związku ze stwierdzoną w toku kontroli niewłaściwą jakością oleju napędowego, oferowanego do sprzedaży w ww. stacji paliw, pismem z dnia 28.03.2006 r. Prezes URE zawiadomił Stanisława S: o wszczęciu z urzędu postępowania w sprawie wymierzenia kary pieniężnej z tytułu naruszenia warunku 2.2.2 koncesji na obrót paliwami ciekłymi. Jednocześnie Prezes URE wezwał Stanisława S: do zaprzestania naruszania warunków koncesji na obrót paliwami ciekłymi i zwrócił się do powoda o złożenie szczegółowych kopii dokumentów mających związek z ujawnionym naruszeniem koncesji w terminie 7 dni, licząc od dnia otrzymania zawiadomienia. W piśmie z dnia 04.04.2006 r. Stanisław S wyjaśnił, iż w momencie przeprowadzania kontroli, w zbiorniku o pojemności 20.000 litrów znajdowało się 950 litrów. Partia przebadanego oleju napędowego znajdowała się w zbiorniku od dnia 19 września 2005 r. Powód Stanisław S stwierdził, że wydane przez dystrybutor paliwo nie spełniało normy, gdyż zostało zassane z tzw. martwego punktu (zassane zostały opady), w związku z czym próbka, do której odnoszą się wyniki badań, nie była reprezentatywna dla całej partii paliwa znajdującego się w zbiorniku. Powód przyznał, że jego błędem było niezwrócenie uwagi na niski stan paliwa w zbiorniku i niewstrzymanie jego sprzedaży.

Warunek 2.2.2 koncesji, w ramach której powód prowadzi działalność gospodarczą w zakresie obrotu paliwami ciekłymi stanowi iż koncesjonariuszowi nie wolno czynić przedmiotem obrotu paliw ciekłych, których parametry jakościowe są niezgodne z parametrami wynikającymi z zawartych umów i norm określonych prawem.

Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, ze względu na przyznanie przez powoda okoliczności wprowadzenia do obrotu paliwa o parametrach wyników niezgodnych z prawem, uczynił przedmiotem swojego rozstrzygnięcia odpowiedź na pytanie, jaki wpływ na wymierzenie kary pieniężnej miała okoliczność zawinionego działania powoda, która przyczyniła się do wprowadzenia do obrotu paliwa o nieodpowiedniej jakości oraz ocena prawidłowości wymierzenia kary pieniężnej w świetle przesłanek wskazanych w art. 56 ust. 6 Prawa energetycznego. Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów nie podzielił stanowiska powoda, według którego wprowadzenie do obrotu paliwa niespełniającego wymagań jakościowych miało charakter niezawiniony. Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów podkreślił, że koncesja jest zobowiązaniem przedsiębiorcy do wykonywania wynikających z niej obowiązków w zamian za korzyści z tego tytułu płynące, dlatego przedsiębiorca odpowiada za należyte wykonanie obowiązków. Dlatego Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów przyjął, że to na powodzie ciążył obowiązek stworzenia takiej

organizacji przedsiębiorstwa, aby wykluczyć możliwość wprowadzenia do sprzedaży paliwa o jakości nieodpowiadającej normom określonym w obowiązujących przepisach.

Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów dokonał oceny stopnia zawinienia przy uwzględnieniu regulacji art. 355 § 2 kodeksu cywilnego, co nakazuje uwzględniać w przypadku koncesjonowanej działalności poziom staranności wyższy niż przeciętny poziom staranności przyjęty w obrocie gospodarczym. Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów przyjął, że powód w sposób świadomy dopuścił do sytuacji, w której znajdujące się w zbiorniku paliwo nie spełniało przewidzianych prawem wymagań jakościowych. Powód wielokrotnie podkreślał, że zła jakość paliwa wynikała z zalegania na dnie zbiornika, w jego martwej strefie, osadzających się tam odpadów, w związku z czym paliwo poddane badaniom nie było reprezentatywne dla całej partii paliwa oferowanego do obrotu. Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał wobec powyższego, że powód nie dołożył należytej staranności w celu zapobieżenia naruszeniu warunków koncesji, gdyż troska o prawidłowy stan urządzeń niezbędnych do prowadzenia działalności gospodarczej, w tym przypadku o czystość zbiornika, jest jednym z podstawowych obowiązków przedsiębiorcy. Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał również, że powód w sposób niezasadny zarzucił, że Prezes URE nie uwzględnił stopnia społecznej szkodliwości czynu. Zdaniem Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, okoliczność zawinionego działania powoda, jakkolwiek bezsporna, nie charakteryzuje się w przedmiotowej sprawie stopniem nasilenia uzasadniającym wymierzenie tak surowej kary, gdyż pomimo, że powód w sposób oczywisty nie dopełnił ciężącego na nim obowiązku dbania o odpowiednią jakość infrastruktury, jednak nie było to działanie celowe nakierowane na osiągnięcie korzyści majątkowej. Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów ponadto zważył, że wbrew nakazowi określonymu w art. 56 ust. 6 Prawa energetycznego Prezes URE wydając decyzję nie uwzględnił w żaden sposób dotychczasowego wieloletniego nienagannego zachowania powoda jako okoliczności przemawiającej za wymierzeniem kary na poziomie niższym niż 6,65% uzyskanego przychodu. Ponadto Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał, że kara pieniężna w wysokości określonej w decyzji nie uwzględnia możliwości finansowych powoda. Konieczność poniesienia kary w wysokości 30.000 zł wiąże się z realnym ryzykiem utraty przez powoda płynności finansowej, a w konsekwencji prowadzić może do wyeliminowania go z rynku. Zdaniem Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów okoliczności sprawy uzasadniają ustalenie kary pieniężnej na poziomie niższym niż w zaskarżonej decyzji. Kara pieniężna w wysokości 4.500 zł uwzględnia dyrektywy wymiaru kary określone w przepisie art. 56 ust. 6 Prawa energetycznego, gdyż jest adekwatna do stopnia zawinienia, stopnia szkodliwości czynu, dotychczasowej postawy przedsiębiorcy oraz jego sytuacji majątkowej. Ponadto Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał, że kara pieniężna w zmienionej wysokości spełnia swoją funkcję prewencyjną – jest

wyraźnym ostrzeżeniem na przyszłość dla powoda i innych działających w branży podmiotów, zapobiegając powtarzaniu nagannych zachowań, oraz represyjną – stanowi poważną dolegliwość dla przedsiębiorcy, nie niosąc za sobą jednocześnie skutku w postaci wyeliminowania go z obrotu gospodarczego.

Mając na uwadze powyższe Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów na podstawie art. 479<sup>53</sup> § 2 kpc zmienił decyzję w ten sposób, iż w miejsce kary pieniężnej w wysokości 30.000 zł nałożył na powoda karę pieniężną w wysokości 4.500 zł oraz orzekł o kosztach postępowania na podstawie art. 98 kpc.

**Apelację od wyroku Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów złożył pozwany Prezes URE. Skarżący zarzucił naruszenie prawa materialnego w postaci art. 56 ust. 6 w zw. z ust. 1 pkt 12 Prawa energetycznego przez jego niewłaściwą wykładnię, polegającą na uznaniu, że w ustalonych okolicznościach sprawy naruszenia warunków koncesji było znikome, co znalazło odzwierciedlenie w obniżeniu kary pieniężnej nałożonej ww. decyzją Prezesa URE do minimalnej, symbolicznej wręcz wysokości. Pozwany zarzucił również naruszenie art. 233 § 1 kpc przez bezpodstawne przyjęcie, bez przeprowadzenia na tę okoliczność stosownych dowodów, że utrzymanie wysokości kary pieniężnej nałożonej przez Prezesa URE mogło spowodować wyeliminowanie powoda z rynku, jak również nieuwzględnienie okoliczności obciążającej powoda polegającej na świadomym dopuszczeniu do obniżenia jakości sprzedawanego paliwa poniżej obowiązujących norm mimo dokonania bezspornych ustaleń na tę okoliczność, a w konsekwencji naruszenie art. 328 § 1 kpc.**

Zarzucając powyższe pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie odwołania od decyzji Prezesa URE z dnia 11 grudnia 2006 r., względnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

**Sąd Apelacyjny zważył co następuje.**

**Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.**

Niezasadne okazały się zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów art. 56 ust. 6 w zw. z ust. 1 pkt 12 Prawa energetycznego, ponieważ w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie pada stwierdzenie, że naruszenie koncesji przez powoda było znikome, a wręcz przeciwnie zawarte są tam obszerne i pogłębione rozważania na temat charakteru i wagi zaniechania powoda. Dodatkowo należy zwrócić uwagę, że pozwany myli się co do tego, że kara pieniężna nałożona na powoda w wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów ma minimalną, wręcz symboliczną wysokość. Przeczy temu dotychczasowa praktyka Prezesa URE, która dała podstawę do rozpoznawania przez Sąd Apelacyjny w Warszawie spraw dotyczących

nałożenia kary pieniężnej na podstawie art. 56 ust. 1 pkt 12 Prawa energetycznego. Przykładowo w stanie faktycznym, będącym podstawą do wydania wyroku przez Sąd Apelacyjny w Warszawie z dnia 14 grudnia 2007 r. (sygn. akt VI ACa 1075/2007) Prezes URE nałożył na przedsiębiorcę karę pieniężną w wysokości 10.000 zł wobec naruszenia przez niego warunków koncesji poprzez wprowadzenie do obrotu paliwa, którego parametry jakościowe nie są zgodne z normami. Kara ta jednak w tamtym stanie faktycznym stanowiła zaledwie 0,66% przychodu ukaranego przedsiębiorcy, który wyniósł 4.570.076 zł. W tamtym stanie faktycznym Sąd Apelacyjny w Warszawie nie przypisał powodowi winy umyślnej, co jednak nie przesądzało o tym, że stopień jego naruszenia był znikomy. W innym wyroku z dnia 7 listopada 2007 r. (sygn. akt VI ACa 838/2007) Sąd Apelacyjny w Warszawie uznał, że: „Skuteczność twierdzenia o nadmiernej wysokości nałożonej przez prezesa URE w trybie art. 56 ust. 6 ustawy Prawo energetyczne kary pieniężnej uwarunkowana jest wykazaniem przez przedsiębiorstwo energetyczne faktu nieuwzględnienia przy jej wymierzaniu stopnia szkodliwości czynu, stopnia zawinienia oraz dotychczasowego zachowania podmiotu i jego możliwości finansowych”. Z uzasadnienia tego wyroku wynika, że nie można uznać, że kara jest nadmierna, skoro stanowi 0,38% przychodu spółki osiągniętego w 2004 roku, przy osiągniętym zysku netto w kwocie ponad 600 tysięcy zł. Z kolei w stanie faktycznym będącym podstawą do wydania wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 września 2007 r. (sygn. akt VI ACa 458/2007) Prezes URE na podstawie art. 56 ust. 1 pkt 12 Prawa energetycznego wymierzył przedsiębiorcy karę pieniężną w wysokości 1% przychodu z działalności koncesjonowanej, podczas gdy w kolejnym stanie faktycznym kara pieniężna będąca przedmiotem rozważań w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 października 2006 r. (sygn. akt VI ACa 132/2005) wynosiła zaledwie 0,0536% przychodów przedsiębiorcy z jego działalności koncesjonowanej. Powyższe krótkie i niewyczerpujące przedstawienie orzecznictwa Sądu Apelacyjnego w Warszawie stanowi tylko unaocznienie faktu, że kara pieniężna w stanach faktycznych zbliżonych do przedmiotowej sprawy nie przekraczała 1% przychodów, zaś Prezes URE nie wskazał żadnych nadzwyczajnych okoliczności obciążających powoda, które należałoby uwzględnić w celu jej obostrzenia. Dbłość o jednakowe rozstrzygnięcie spraw w tych samych warunkach jest przejawem równości podmiotów gospodarczych wobec prawa i powinien o nią dbać zarówno Sąd, jak i organ administracyjny. W wyroku z dnia 21 marca 2003 r. Naczelny Sąd Administracyjny (sygn. akt III SA 1621/2001) wskazał, iż: „Obowiązek równego traktowania podmiotów znajdujących się w takiej samej, czy zbliżonej sytuacji faktycznej i prawnej wynika z art. 32 Konstytucji. Stanowi on dyrektywę, którą muszą kierować się organy załatwiające sprawy uznaniowe. Pominięcie tej dyrektywy stanowi niewątpliwie naruszenie, w stopniu mającym istotny wpływ na wynik sprawy, zarówno tego przepisu ustawy zasadniczej, jak i art. 155 kpa.”. Twierdzenie, że kara pieniężna nałożona na powoda jest

minimalna, wręcz symboliczna jest zabiegiem czysto retorycznym, jeżeli zważy się, że minimalne wynagrodzenie za pracę wynosi obecnie 1.126 zł, a przeciętne miesięczne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku w maju 2008 r. wyniosło 3066,16 zł (komunikat Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 16 czerwca 2008 r.). Nie można więc zasadnie twierdzić, że kara pieniężna przekraczająca czterokrotnie minimalne wynagrodzenie i wyższa o półtora raza od przeciętnego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw jest minimalna, symboliczna.

W zakresie drugiego zarzutu pozwanego, należy zwrócić uwagę, że art. 232 kpc określa, że: „Strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne”. Zasada dyspozycyjności wynika również z art. 3 kpc. Obowiązywanie tej zasady w obrębie postępowania w sprawach z zakresu ochrony konkurencji, które jest skonstruowane w ten sam sposób co postępowanie w sprawach z zakresu regulacji energetyki potwierdził wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2006 r. (sygn. akt III SK 14/2006), którego teza brzmi: „W sprawie z odwołania od decyzji Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów zakres postępowania dowodowego zależy od aktywności stron stosownie do przepisów Kodeksu postępowania cywilnego” (patrz również wyrok SN z dnia 29 maja 1991 r., sygn. akt III CRN 120/91). Nie jest więc zrozumiałe stwierdzenie, jakoby to Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów miał przeprowadzać dowody, które nie zostały przedstawione przez strony. Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wskazał na okoliczności, na których się oparł, a które przytoczył powód w odwołaniu z dnia 27.12.2006 r.: stratę, którą poniósł powód w 2005 r. w wysokości 16.182,23 zł oraz poziom rentowności działalności tego typu na poziomie 3-5% ceny, a więc całości przychodu. Zgodnie z art. 230 kpc „Gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy może fakty te uznać za przyznane”. Przepis ten może znaleźć zastosowanie zwłaszcza do poziomu rentowności stacji benzynowej, której poziom średni powinien być znany Prezesowi URE. Dodatkowo powód wskazał również inne czynniki obciążające jego rentowność, a więc: ubogi teren, na którym działa, ludność o niewielkiej sile nabywczej, niewielkie i rzadkie zamówienia, które otrzymuje oraz wynikający z tego niewielki poziom sprzedaży. Wszystkie te elementy obrazujące sytuację ekonomiczną działalności powoda dały podstawę Sądowi Ochrony Konkurencji i Konsumentów do uznania w trybie domniemania faktycznego, że istnieje realne ryzyko utraty przez powoda płynności finansowej, a w konsekwencji wyeliminowania powoda z rynku. Czy zastosowanie przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów domniemania faktycznego było w tej mierze uzasadnione? Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 22 lipca 2004 r. (sygn. akt IV CK 537/2003) „Ustalenie sądu może być oparte na domniemaniu faktycznym tylko wówczas, gdy domniemanie to stanowi wniosek logicznie wynikający z prawidłowo ustalonych faktów stanowiących jego przesłanki, natomiast domniemanie

faktyczne winno podlegać kontroli nie tylko pod względem poprawności logicznej, ale także zgodności z zasadami doświadczenia”. Z dużą dozą pewności można uznać, że wnioski Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów są logiczne, a zarzuty Prezesa URE uzasadnione słabo będąc odzwierciedleniem bierności w fazie postępowania administracyjnego. Jak wynika bowiem z art. 7 Kodeksu postępowania administracyjnego, postępowanie administracyjne jest oparte na zupełnie przeciwnej zasadzie, niż postępowanie przed Sądem Ochrony Konkurencji i Konsumentów. W wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 27 kwietnia 2006 r. (sygn. akt I SA/Wa 432/2006) zostało to wyjaśnione w sposób wyraźny: „Postępowanie dowodowe jest oparte na zasadzie oficjalności, co oznacza, iż organ administracyjny jest obowiązany z urzędu przeprowadzić dowody służące ustaleniu stanu faktycznego sprawy i podjąć wszelkie kroki niezbędne dla dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego, jako warunku niezbędnego wydania decyzji o przekonującej treści”.

Sądowi Ochrony Konkurencji i Konsumentów można jednak zarzucić nie wykazanie w uzasadnieniu potrzeby i przesłanek zastosowania domniemania faktycznego oraz nie przedstawienie swojego toku rozumowania. Bowiem, jak to wynika z postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2000 r. (sygn. akt I CKN 1196/98) „Fakt domniemany - w rozumieniu art. 231 kpc - nie wymaga ani twierdzenia, ani dowodzenia, natomiast twierdzenia i dowodzenia wymagają fakty składające się na podstawę faktyczną domniemania”. W zakresie zagrożenia eliminacją powoda z rynku wnioski Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów są wprawdzie logiczne, ale jego podstawy nie zostały udowodnione, a wynikają jedynie z twierdzeń powoda, niezaprzeczonych przez pozwanego. Uchybienia te jednak nie dają podstaw do twierdzenia, że Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów naruszył art. 233 § 1 kpc, gdyż dotyczą samej treści uzasadnienia, a nie oceny faktów i dowodów, co pozwany również zauważył przywołując niejako pomocniczo naruszenie art. 328 § 2 kpc. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2004 r. (sygn. akt II UK 467/2003) „Wyrażona w art. 233 § 1 kpc zasada pozostawia sądowni orzekającemu wybór określonych środków dowodowych, sposób ich przeprowadzenia oraz ocenę. Granice tej „swobody” wyznaczają trzy czynniki: logiczny, ustawowy oraz ideologiczny, przez który rozumie się poziom świadomości prawnej sędziego, czyli znajomość przepisów, doktryny i orzecznictwa, a także informacje dotyczące różnych faktów życia społecznego, kulturę prawną, jak i system pozaprawnych reguł i ocen społecznych, do których odsyłają przepisy obowiązującego prawa”. Pozwany nie wskazuje w apelacji, który z tych trzech czynników i w jaki sposób został naruszony, gdyż nie mogą to być poziom rentowności stacji benzynowej, który nie został zaprzeczony przez pozwanego, oraz fakt, że kara pieniężna, która procentowo przekracza rentowność roczną z całą pewnością doprowadziłaby powoda do drugiej z kolei straty rocznej. W tym zakresie

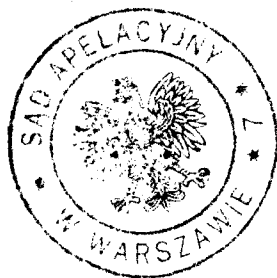


uzasadnienie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów jest dotknięte brakiem poprzez nieprzedstawienie toku myślowego Sądu. Jednak zarzut naruszenia art. 328 § 2 kpc nie może się ostać, gdyż jest wadliwie skonstruowany. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 września 1998 r. (sygn. akt II CKN 787/97) wyraźnie wskazuje na rodzaj wadliwości zarzutu: „Zarzut naruszenia art. 328 § 2 kpc polega na nieporozumieniu, jeżeli zaskarżone orzeczenie Sądu zawiera wszystkie części składowe treści uzasadnienia wyroku, wskazane w tym przepisie”. Pozwany mylnie sądzi, że podnosząc zarzut naruszenia art. 328 § 2 kpc wzruszy ustalenia faktyczne lub ich ocenę prawną. Jak bowiem podnosi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 lutego 2006 r. (sygn. akt III CSK 149/2005) „Art. 328 § 2 kpc określa jedynie wymagania konstrukcyjne uzasadnienia orzeczenia. Nie stanowi on więc właściwej płaszczyzny do krytyki poprawności przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku ustaleń faktycznych, ani ich oceny prawnej”. Niezależnie od tego, że uzasadnienie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów jest w pewnej mierze napisane w sposób niedoskonały, jednak nie można twierdzić, że nie zawiera wszystkich elementów wskazanych w art. 328 § 2 kpc, zaś to, czy sprawa w istocie została wadliwie, czy prawidłowo rozstrzygnięta, nie zależy od tego, jak zostało napisane uzasadnienie (patrz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2006 r., sygn. akt I CSK 63/2005).

Powód w odpowiedzi na apelację pozwanego z dnia 27.11.2007 r. przedstawia jako dowód kopię swojego zeznania podatkowego za 2006 r., w którym uzyskał łączny dochód przed opodatkowaniem w wysokości 36.272,93 zł, w tym z emerytury 19.572,76 zł oraz z pozarolniczej działalności gospodarczej 16.700,17 zł. Zgodnie z tymi okolicznościami należy uznać, że możliwości finansowe powoda rzeczywiście nie pozwalają mu na zapłacenie kary pieniężnej w wysokości 30.000 zł, gdyż przekracza ona prawie dwukrotnie jego roczny dochód z działalności gospodarczej i pochłania całkowity dochód po potrąceniu podatku dochodowego w kwocie 6.361 zł, zwłaszcza że zgodnie z twierdzeniem powoda w 2005 r. poniósł on stratę w wysokości 16.182,23 zł i musiał ponieść jej ekonomiczny ciężar. Domniemanie faktyczne, które przeprowadził Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów dotyczące ryzyka zagrożenia dalszej rynkowej egzystencji powoda znajduje pełne uzasadnienie w przedstawionych przez powoda twierdzeniach i dowodach. Należy zwrócić uwagę, że decyzja Prezesa URE z dnia 11 grudnia 2006 r. nie uwzględniała art. 56 ust. 6 Prawa energetycznego i ograniczyła się prawie wyłącznie do jego przytoczenia oraz powołania faktu niezgodności parametrów sprzedawanego paliwa z parametrami wynikającymi z prawa. Nie ma w decyzji w ogóle rozważań dotyczących możliwości finansowych powoda oraz stopnia jego zawinienia. Samo powołanie się na wielkość przychodu nie daje podstaw do twierdzeń o możliwościach finansowych powoda, gdyż oznaczałoby to zbędne powtarzanie sposobu określania kary pieniężnej, w art. 56 ust. 3 Prawa energetycznego w sposób procentowy, a w art. 56 ust. 6 Prawa

energetycznego w sposób niedookreślony. Pojęcie prawne możliwości finansowych nie zostało bliżej określone i można jedynie wnioskować (np. poprzez daleką analogię z art. 33 § 3 Kodeksu karnego dotyczącego ustalania wysokości grzywny), że odsyła m.in. do czystego dochodu powoda, z którego będzie zapłacona kara pieniężna. Kara pieniężna w wysokości 4.500 zł, która to kwota przekracza ¼ dochodu powoda z działalności koncesjonowanej w 2006 r. jest odpowiednia, zwłaszcza że od kwoty dochodu powód będzie musiał zapłacić podatek dochodowy wynoszący 6.361 zł. W zakresie zawinienia powoda również Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów zdawkowo stwierdził, że postępowanie powoda było zawinione, jednak bez znacznego nasilenia. Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów słusznie wskazał, że postępowanie powoda nie było celowe, ukierunkowane na osiągnięcie dodatkowego zysku. Zdaniem Sądu Apelacyjnego powodowi można zarzucić niedbalstwo, zdefiniowane w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 1998 r. (sygn. akt III CKN 574/97): „Niedbalstwo polega na niedołożeniu wymaganej w stosunkach danego rodzaju staranności niezbędnej do uniknięcia skutku, którego sprawca nie chciał wywołać”. Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, jak również Sąd Apelacyjny dał wiarę powodowi, że nie chciał on osiągnąć skutku w postaci wprowadzenia do obrotu paliwa niewłaściwej jakości. W tym wypadku należy więc wykluczyć kwalifikację zachowania powoda jako rażącego niedbalstwa, które jest definiowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego w sposób następujący (wyrok z dnia 10 marca 2004 r., sygn. akt IV CK 151/2003): „O przypisaniu oznaczonej osobie winy w postaci rażącego niedbalstwa decyduje zachowanie się przez tę osobę w określonej sytuacji w sposób odbiegający od miernika staranności minimalnej (elementarnej)”. Należy również wziąć pod uwagę, że powód przyznał się do błędu oraz podjął wskazane w piśmie z 04.04.2006 r. działania zapobiegawcze. Dotychczasowe zachowanie powoda będące bez zastrzeżeń oraz fakt, że uchybienie powoda dotyczyło tylko jednego rodzaju paliwa dają podstawę do wiary w zapewnienie powoda, że podobne uchybienie się nie powtórzy. Przy uwzględnieniu powyższych rozważań oraz po rozważeniu możliwości finansowych powoda i stopnia jego zawinienia w postaci zwykłego niedbalstwa, Sąd Apelacyjny uznał, że kara pieniężna zmieniona wyrokiem Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów spełnia kryteria określania jej wysokości zawarte w art. 56 ust. 3 i ust. 6 Prawa energetycznego i apelację pozwanego oddalił.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny uznając apelację pozwanego za niezasadną, na zasadzie art. 385 kpc orzekł jak w sentencji.



Na oryginalnym tekście podpisany.  
Za zgodność z oryginałem stwierdzam  
Sekretarz Sądowy